

Joanna Helios

Uniwersytet Wrocławski

joanna.helios@uwr.edu.pl

Przemoc a kobiety w ujęciu feministycznym. Wybrane problemy

Summary

Violence and women from a feminist perspective. Selected issues

The aim of the present work is an attempt to analyze the concept of violence in the context of women with regard to feminism. In the text I try to point out that women can act in a dual role as: victims and perpetrators of violence/crime. Statistics show that women are less likely to resort to violence than men. However, this does not mean that women do not use violence. Violence is not related to gender. This thesis has been criticized by feminism, which rather focuses on women as victims of violence. The first part of the article discusses two stereotypes of violence based on gender. The second part of the study is devoted to the issue of violence on the basis of regulations of criminal law. They indicated on the one hand, the most common types of crimes committed by women, and on the other, crimes of which women are victims (most representative is the crime of rape).

Keywords: violence, feminism, women, gender, women's rights, the crime of rape

Резюме

Насильство та жінки з точки зору фемінізму. Вибрані проблеми

Метою цієї статті є спроба аналізу поняття насильства у контексті жінок по відношенню до фемінізму. У тексті автор пробує вказати на те, що жінка може

виступати у подвійній ролі, як жертва і як виконавець насильства/злочину. Статистика підтверджує, що жінки рідше вдаються до насильства, ніж чоловіки. Однак це не означає, що жінки не застосовують насильства. У літературі ставиться теза, до якої схиляється автор, щодо того що насильство не є пов'язане зі статтю. Ця теза критикується фемінізмом, який радше зосереджується на жінках, які ставали жертвами насильства. Насильство скоєне самими жінками для більшості феміністок становить табу. Теорія чоловічої домінації і візерунок жінки-жертви є недоторканими. Коли вже феміністки починають розглядати цю досить незручну для них тему, то зазвичай виступають три аргументи: насильство жінок є явищем маргінальним; воно завжди є реакцією на чоловіче насильство; агресія жінок є завжди виправданою.

У першій частині статті обговорено два стереотипи пов'язані з насильством, за ознакою статі:

По-перше, стереотип відсутності сексуальної агресії жінок, насильства з боку жінок. Жінки також бувають агресивними і схильними до насильства, що не змінює факту, що це по відношенню до них частіше застосовується насильство чоловіками. Жінки іноді вбивають і катують не лише в періоди особливо високого рівня насильства. Жінки не завжди вбивають через невдале кохання чи обереігаючись перед чоловіком чи коханцем садистом. Інколи вони роблять це з розрахунком чи з садизму. У даний час збільшується кількість випадків насильства серед неповнолітніх дівчат. Злочинність серед неповнолітніх більшою мірою залежить від культури і середовища, ніж від самої статі. Проблемою є також побутове насильство, яке ототожнюється з жінками, які стають жертвами насильства. Беручи до уваги вказаний стереотип, треба також пам'ятати про те, що жінки дуже часто стають жертвами домашнього насильства. Насильство по відношенню до жінок не є стереотипом, тільки фактом, який стає частиною нашого суспільства.

По-друге, стереотип провокації, яка є причиною насильства. Повсякденним є переконання того, що жінки провокують чоловіків своєю поведінкою, вбранням і стилем і це жінки несуть провину за сексуальні вчинки, які по відношенню до них скоюють чоловіки, нібито попередньо їх спровокувавши. Фемінізм вплинув на спосіб сприйняття зґвалтування. Феміністки, які беруть участь у діяльності на користь захисту жертв визначають зґвалтування дещо інакше ніж юристи чи сексологи. Феміністки розглядають зґвалтування у контексті патріархату, у якому мова йде не лише про секс, але в основному про боротьбу. Феміністки/активістки вважають, що жінки мають право до сексуальної автономії. У феміністичному розумінні сексуальне насильство по відношенню до жінок слугує чоловічій домінації.

Друга частина статті присвячується проблематиці насильства з точки зору кримінального регулювання. З однієї сторони вказано види злочинів, які найчастіше були скоєні жінками, а з другої сторони злочини, яких жертвами стають жінки (найбільш поширеним є злочин зґвалтування).

Насильство є вираженням історично сформованого, нерівного поділу між жінками і чоловіками. Жінки набагато пізніше отримали право до навчання і виборче право; вони були виключені з участі у політичному житті; були залежними від своїх чоловіків та батьків. У половині XX століття почала розвиватися наука про жертв злочинів. На її розвиток безсумнівно мали вплив американські феміністки, опираючись

на свій досвід з жертвами зґвалтувань. Сам факт того, що боротьба з насильством у сім'ї постійно пов'язується з правами жінок, не виникає із звикання, але з реальності, бо жертвами насильства родичів найчастіше є жінки. У зв'язку з насильством концепція синдрому жінки, яка піддається знущанням, побутує не лише у Польщі, але й також у інших європейських країнах. Розвиток цієї концепції набрав надзвичайно цікавого розвитку у судах держав, у яких виступає *common law*.

Ключові слова: жорстокість, фемінізм, жінки, стать, права жінок, злочин зґвалтування

Celem niniejszego szkicu jest próba analizy pojęcia przemocy w kontekście kobiet w odniesieniu do feminizmu. W tekście próbuję wskazać, że kobiety mogą występować w podwójnej roli jako ofiary i sprawczynie przemocy/przestępstw. Statystyki dowodzą, iż kobiety rzadziej sięgają po przemoc niż mężczyźni. Jednakże nie oznacza to, że nie stosują one przemocy. W literaturze stawiana jest teza, co do której się przychylam, że przemoc nie jest związana z płcią¹. Ta teza jest krytykowana przez feminizm, który raczej skupia się na kobietach jako ofiarach przemocy.

W pierwszej części artykułu omówiono dwa stereotypy związane z przemocą, oparte na płci:

— stereotyp braku agresji seksualnej kobiet, przemocy stosowanej przez kobiety (kobiety także bywają agresywne i zdolne do przemocy, co nie zmienia faktu, że to wobec nich częściej stosowana jest przemoc przez mężczyzn);

— stereotyp prowokacji jako wyzwalacza gwałtu (utarło się przekonanie, że to kobiety prowokują swoim zachowaniem, ubiorem, stylem bycia mężczyzn i to one ponoszą winę za czyny seksualne, których wobec nich dopuszczają się mężczyźni, rzekomo uprzednio sprowokowani).

Drugą część opracowania poświęcono problematyce przemocy w oparciu o regulacje karnistyczne. Wskazano z jednej strony rodzaje przestępstw najczęściej popełnianych przez kobiety, z drugiej przestępstwa, których to kobiety stają się ofiarami (najbardziej reprezentatywne jest przestępstwo zgwałcenia).

I

Od wieków w społeczeństwach, także w środowiskach akademickich, utarło się stereotyp, że kobieta może występować tylko w charakterze ofiary, natomiast kobieta nie stosuje przemocy, nie jest agresywna w sferze seksualnej. Agresja seksualna kobiet w świadomości społecznej uważana jest za zjawisko rzadkie, nietypowe i nie-

¹ Ch. Regina, *Przemoc kobiet. Historia społecznego tabu*, przeł. G. Przewłocki, Warszawa 2013, s. 364.

powodujące negatywnych konsekwencji u ofiar. Sceptycyzm ten obrazuje między innymi fakt, iż stereotypowymi cechami kobiet są między innymi nieporadność czy nieumiejętność zastosowania agresji seksualnej wobec mężczyzny czy dziecka. Kobiety agresywne seksualnie są lekceważone. Sytuacja ta stanowi odzwierciedlenie tendencji panującej wśród badaczy, którzy zajmują się badaniem zachowań agresywnych mężczyzn, uznając, że jest to zjawisko typowo męskie. W literaturze zwraca się też uwagę na fakt, iż statystyki dotyczące wiktymizacji mężczyzn przez kobiety były zatajane. Działo się tak z uwagi na ich niezgodność z powszechnie uznanym wizerunkiem kobiety oraz jej roli w społeczeństwie, także z obrazem mężczyzny jako osoby dominującej, asertywnej i agresywnej. Mit mówiący o tym, że kobiety nie mogą być agresywne seksualnie względem dorosłych mężczyzn wspierany jest przez liczne stereotypy i błędne przekonania istniejące w świadomości społecznej. Główny stereotyp odnoszący się do aktywności seksualnej dotyczy ograniczenia i kontrolowania wszelkiej aktywności przez kobietę, a zarazem uznawania, że do mężczyzn należy inicjowanie kontaktu seksualnego. Badania dowodzą, że kobiety, inicjując kontakt seksualny, mogą używać zarówno strategii negatywnej, jak i pozytywnej, analogicznie do mężczyzn. Kontrowersje na temat seksualności kobiet dotyczą także przekonania, że kobieta nie ma odpowiednich gabarytów, siły oraz zdolności, aby fizycznie zmusić mężczyznę do kontaktu seksualnego. Badacze udowodnili, iż korzystając z pomocy innych ludzi, używając broni lub zastraszających taktyk, kobiety są w stanie zmusić mężczyznę do kontaktu seksualnego. Udowodniono, że kobiety mogą też być sprawcami molestowania seksualnego dzieci².

Role sprawcy i ofiary nie są równo rozdzielone między kobiety i mężczyzn. Różnice płciowe można obserwować także pod względem najczęściej stosowanych strategii przymusu, typów przymusu, którym poddaje ich agresor, i siły urazu spowodowanego wiktymizacją. Sami zwolennicy ujęcia socjokulturowego upatrują źródeł agresji seksualnej w tkance społecznej, w samym sposobie definiowania relacji między płciami. Ta perspektywa jest rozwijana przez feministki, które twierdzą, że wbudowana w wiele społeczeństw różnica między mężczyznami i kobietami tworzy doskonały grunt wobec agresji seksualnej. Feminisci argumentują, że należy poświęcić szczególną uwagę zjawisku agresji seksualnej kobiet, by zrekompensować im długie lata zaniedbania³. Różnice w zakresie agresji między kobietami i mężczyznami odnoszone są do sfery biologii, uzasadniane są mechanizmami biologicznymi, tzw. zalewem testosteronu. Udowodniono, że mężczyźni oglądając sceny przemocy, wykazują w porównaniu z kobietami wyraźnie silniejsze pobudzenie ośrodka strachu. Nadmienimy, iż mężczyźni z wysokim poziomem testosteronu endogennego prezentują — w porównaniu z tymi o niższym poziomie naturalnym hormonu — zachowania wybitnie dominujące, są bardziej agresywni, niecierpliwi, mniej czasu poświęcają swoim dzieciom, mają więcej partnerek seksualnych, są bardziej skłonni do

² A. Furtacz, *Psychologiczna charakterystyka kobiet agresywnych seksualnie*, [w:] *Dziecko jako ofiara przemocy*, red. B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk, Kraków 2009, s. 100–101.

³ *Ibidem*, s. 105–108.

rozwodów, podejmują decyzje ogólnie obciążone większym ryzykiem, często tracą pracę. Amerykańscy adwokaci o ponadprzeciętnym poziomie testosteronu lubują się w odstawianiu na sali sądowej wielkich show. Więźniowie, którzy odsiadują karę za ciężkie przestępstwa oraz wykazują w więzieniu agresywną dominację, mają wyższy poziom testosteronu niż inne więźniarki⁴.

Podczas ostatnich trzydziestu lat radykalny feminizm amerykański gromadził dowody przestępstw seksualnych, które miały przekonać opinię publiczną o nieustającym męczeństwie kobiet. Do przestępstw tych zaliczono gwałt, molestowanie seksualne i pornografię. Kobiety jawiły się jako klasa uciskana, źródłem ich udręki miał być seks. Męska dominacja opiera się na tym, że mężczyźni mają prawo uprzedmiotawiać kobiety w relacjach seksualnych. Dominacja męska w sferze seksu sięga zarania dziejów, a jej praprzyczyną jest gwałt. Gwałt, molestowanie seksualne, czynne zniewagi (obrażenia cielesne) składają się, wedle oceny radykalnych feministek, na ten sam rodzaj przemocy wobec kobiet. Nie mówiąc o prostytutce, striptizie i wszystkim tym, co ma bliższy lub dalszy związek z seksem. Wyrok jest nieodwołalny: trzeba zmusić mężczyzn do zrewidowania zachowań seksualnych przez nowelizację przepisów i wnoszenie spraw do sądu. W tym nurcie kobiety zaczęto porównywać do ocalonych z obozów koncentracyjnych⁵. Przemoc stosowana przez same kobiety dla większości feministek stanowi temat tabu. Teoria męskiej dominacji i wizerunek kobiety-ofiary są nietykalne. Kiedy już feministki zaczynają podejmować ten zgoła niewygodny temat, to padają trzy argumenty:

- po pierwsze, przemoc kobieca jest zjawiskiem marginalnym;
- po drugie, jest ona zawsze reakcją na przemoc męską;
- po trzecie, agresja kobiet jest zawsze uprawniona.

Kobiety stosujące przemoc to kobiety zbuntowane, opozycjonistki, rewolucjonistki czy nawet terrorystki. Ich przemoc jest na ogół kontrprzemocą. Trzeba pamiętać o jeszcze jednym wymiarze przemocy kobiecej, poruszonym już powyżej, powołującym się na twierdzenia kryminologów. Ci ostatni uważają, że mężczyzna zabijający kobietę — często własną żonę — urzeczywistnia w ten sposób ostatecznie swe dążenie do zawładnięcia drugim człowiekiem, nawet jeśli go kocha. Natomiast zabójstwo popełnione przez kobietę jest najczęściej zakończeniem procesu wyzwolenia. Często mówi się wyłącznie o przemocy męskiej jako bezpośredniej przyczynie przemocy ze strony kobiet. Idąc dalej, należy stwierdzić, iż oszacowanie skali zjawiska przemocy kobiecej w wymiarze historycznym, jak we współczesnym życiu codziennym jest trudnym zadaniem. Zjawisko przemocy kobiecej faktycznie występuje, donoszą nam o tym media. Przez długi czas przemocy kobiecej nie zauważano, minimalizowano jej skalę. Tak było między innymi z udziałem kobiet w dwóch strasznych wojnach ludobójczych XX wieku — jednej wywołanej przez nazistowskie Niemcy, a drugiej toczącej się w Ruandzie. Rzecz ma się podobnie z bardziej powsze-

⁴ J. Bauer, *Granica bólu. O źródłach agresji i przemocy*, przeł. M. Skalska, Słupsk 2015, s. 85–87.

⁵ E. Badinter, *Fałszywa ścieżka*, przeł. M. Kozłowska, Warszawa 2005, s. 20–21.

dnimi aktami przemocy, bo kiedy sprawczynią jest kobieta, raczej to ludzi dziwi, niż skłania do refleksji⁶.

Kobietom zdarza się zabijać i torturować nie tylko w okresach szczególnego nasilenia przemocy. Kobiety nie zawsze zabijają z powodu zawiedzionej miłości lub broniąc się przed sadystycznym mężem czy kochankiem. Czasem robią to z wyrachowania czy sadyzmu. Podobno są to patologiczne wyjątki potwierdzające regułę. Jednak bardziej niepokojące zjawisko, które budzi powszechne niedowierzanie, a przecież wciąż się nasila, to przemoc wśród nieletnich dziewcząt. Widzimy, iż skłonność do przemocy i agresji nie musi być domeną chłopców. Przestępczość nieletnich zależy w większym stopniu od uwarunkowań kulturowych i środowiskowych niż samej płci. Często podnoszony jest argument, że kult *macho* w żeńskim wydaniu to niewątpliwie jeden ze sposobów przeciwstawiania się męskiej dominacji. Jedyną metodą obrony przed nieustającą groźbą przemocy ze strony osiedlowych „zakapiorów” — słownej, fizycznej i seksualnej — jest samemu stać się postrachem. Zatem może wydawać się normalne, że dziewczęta chcą dorównać chłopcom pod względem agresywności. Do agresji często dochodzi w szkole, bo to przecież w szkolnych instytucjach wszyscy uczniowie mają równe prawa. Jednak i tutaj w ocenie sytuacji trzeba obok zdrowego rozsądku brać pod uwagę fakt, iż przestępczość nieletnich jest największa w środowiskach patologicznych, borykających się z różnymi problemami, najczęściej z ubóstwem⁷.

I jeszcze przemoc małżeńska, kojarzona z kobietami jako ofiarami tej przemocy. Czy zawsze kobieta występuje jako ofiara przemocy małżeńskiej? Otóż nie, wskazuje na to jeden z raportów Rady Europy, z którego wynika, że mężczyźni też bywają ofiarami przemocy domowej. W Berlinie otworzono pierwsze w Niemczech schronisko dla mężczyzn — ofiar pobicia. Określenie *maltretowany mężczyzna* budzi zdziwienie, niedowierzanie czy nawet wesołość. Kobiety, które długo walczyły o „status maltretowanych”, mogą liczyć na pomoc wielu różnorodnych instytucji i większe zainteresowanie ze strony policji. Mężczyźni mogą sobie o tym tylko pomarzyć, gdyż:

p o p i e r w s z e, skala doświadczanej przez nich przemocy jest nieporównanie mniejsza od przemocy, którą mężczyźni stosują wobec kobiet;

p o w t ó r e, określenie „bity mężczyzna” brzmi dość osobliwie.

W podświadomości zbiorowej, nie tylko feministek, mężczyzna to ktoś, kto dopuszcza się agresji i używa siły wobec najsłabszych, albo ktoś, kto ich broni. Trudno wyobrazić sobie mężczyznę w roli ofiary, a kobietę w roli oprawcy. Człowiek pobity to — bez względu na płeć — człowiek upokorzony, którego osobowość ulega dezintegracji. Bici mężczyźni, podobnie jak bite kobiety, długo wierzą, że wszystko jakoś się ułoży. Podobnie jak kobiety, mężczyźni, przywiązują się do swoich dręczycieli. Generalnie kobiety i mężczyźni nie różnią się od siebie aż tak bardzo, by należało zaliczać ich do dwóch odrębnych kategorii. Sprawcy przemocy, niewątpliwie jest ich

⁶ *Ibidem*, s. 70–74.

⁷ *Ibidem*, s. 80–84.

więcej wśród mężczyzn, mają jedną wspólną cechę: są społecznie nieprzystosowani, wrogo usposobieni do świata, cierpią na wiele poważnych zaburzeń psychicznych, są uzależnieni od alkoholu czy narkotyków. Patologia dotyczy kobiet i mężczyzn, jest czymś powszechnym. Uporczywie przemilczając problem przemocy i nadużycia władzy w wydaniu kobiet, ukazywanie kobiet jako istot niewinnych, udręczonych, tworzy się nieprawdziwy obraz ludzkości, która jest podzielona na dwa wrogie obozy. W przekonaniu, że świat tak właśnie wygląda, mężczyźni to oprawcy, kobiety-ofiary, coraz więcej feministek piętnuje seksualność mężczyzn, upatruje w niej źródła wszelkiego zła. W ten sposób lansuje się sprzeczny z przemianami obyczajowymi model seksualności kobiecej i definiuje na nowo dawno, zdawać by się mogło, zapomniane pojęcie „kobiecej natury”⁸.

W czasach tak zwanych parytetów i równości płci wydaje się czasami dziwne, że dziedzina taka jak przemoc nie jest uznawana za przejaw tej równości. Nie wiadomo bowiem, do jakiego stopnia należy domagać się równości i czy chcemy, żeby była całkowita i uwzględniała przemoc zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Przemoc kobiet jako przedmiot badań historycznych ciągle stanowi względną nowość. Socjologowie i antropologowie są w tym bardziej zaawansowani⁹.

Oczywiście, mając na uwadze opisany stereotyp nieagresji seksualnej kobiet czy ogólniej nieagresji kobiet/niestosowania przez kobiety przemocy, należy także pamiętać o tym, że to kobiety bardzo często padają ofiarą przemocy domowej. Nie wolno tego negować. Przemoc wobec kobiet nie jest stereotypem, tylko faktem, który wpisuje się w nasze społeczeństwo. W krajach europejskich zdarza się to od 20% do 50% przypadków. W grupie wiekowej 15–44 lat przemoc domowa jest najczęstszą przyczyną śmierci — plasuje się przed chorobami nowotworowymi, wypadkami drogowymi i wojną. Wyniki wiktymizacyjnych badań nad przemocą w Polsce przeprowadzone w 2004 roku wykazały, że niemal co trzecia kobieta w swym dorosłym życiu, po ukończeniu 16. roku życia, doznała przemocy fizycznej, co szósta przemocy seksualnej; 18% kobiet doświadczyło przemocy fizycznej lub seksualnej w dzieciństwie. Zaledwie 59% kobiet nie spotkało się z żadną formą przemocy ze strony mężczyzn. Niemal co szósta kobieta w dorosłym życiu stała się ofiarą przemocy ze strony swego partnera. Najczęściej była to przemoc fizyczna, zdarzały się przypadki zgwałcenia lub usiłowania zgwałcenia, zmuszania do zachowań seksualnych z udziałem innej osoby. Obok przemocy fizycznej i seksualnej należy wyróżnić przemoc psychiczną oraz ekonomiczną. Przemoc wobec kobiet stanowi poważny problem prywatny, społeczny, polityczny. Społeczne koszty zjawiska przemocy domowej wobec kobiet są widoczne w sferze zdrowia, zatrudnienia i wymiaru sprawiedliwości. Przemoc wobec kobiet narusza prawa człowieka i podstawowe wolności¹⁰.

⁸ *Ibidem*, s. 85–92.

⁹ Ch. Regina, *op. cit.*, s. 41.

¹⁰ I. Wiciak, M. Baranowska, *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Szczytno 2009, s. 21–23.

W społeczeństwie funkcjonują określenia: „prawdziwa kobieta”/„prawdziwy mężczyzna”. Wyrażenie „prawdziwa kobieta” skonstruowane jest w opozycji do wyrażenia „prawdziwy mężczyzna”. Owa opozycja odsyła nas do relacji między płciami i światem. Sytuacja jest paradoksalna, gdyż sprawy należące do sfery kultury zmieniają się w naturę. Skutkiem tego jest ustanowienie odmiennych standardów i wymogów względem każdej płci. Przyjęte jest, że to mężczyzna działa w sferze publicznej, kobiecie została zarezerwowana sfera prywatna. Do dziś wiele zawodów, które przez wieki były zarezerwowane wyłącznie mężczyznom, nie znajdują swojego odpowiednika żeńskiego. Tego rodzaju sytuacje nie pozostają bez wpływu na relacje między kobietą a mężczyzną w przestrzeni prywatnej. Pracy domowej kobiet nie traktuje się jako pracy. Ten stan jest określany, czasami dość sarkastycznie, że kobieta „siedzi w domu”. Istnieje silny związek przemocy symbolicznej z przemocą fizyczną. Przewaga fizyczna mężczyzn nad kobietami jest podkreślana w społeczeństwie. Wobec tego w sytuacjach konfliktowych kobiety, postrzegając siebie jako słabsze, nie stawiają czoła swemu prześladowcy, tylko wycofują się lub zajmują pozycje obronne. Przemoc symboliczna jest nieuświadomiona, a ofiara przemocy nie potrafi wyjść poza schematy utwierdzające dominację i sankcjonujące przemoc. Kobiety nie walczą z agresywnym partnerem, bo wydaje im się, że w ten sposób sprzeniewierzyłyby się swojej roli¹¹.

Przejdę teraz do omówienia drugiego stereotypu, czyli prowokacji jako wyzwacza gwałtu. Najbardziej rozpowszechnionym stereotypem na temat gwałtu jest prowokacja. W myśl tego stereotypu ofiara zachowuje się prowokująco i lekkomyślnie, czym doprowadza sprawcę do przekroczenia granicy wytrzymałości, gdzie już w pewnym momencie mężczyzna nie może się zatrzymać. Wśród samych sędziów, adwokatów, prokuratorów pojawia się dylemat na temat tego, kto jest rzeczywistą ofiarą gwałtu. Na sali sądowej podkreśla się, że to kobieta często łamie normy płciowe, jej wcześniejsze życie seksualne, przebywanie w nieodpowiednim towarzystwie czy spożywanie alkoholu wpływa na zachowanie sprawcy i obciąża kobietę. Eksperci obciążają kobiety odpowiedzialnością, definiując ich sprawczość w sposób nieuwzględniający ograniczeń społecznych i kulturowych. Feminizm wpłynął na sam sposób postrzegania gwałtu. Feministki zaangażowane w działalność na rzecz ofiar definiują gwałt nieco inaczej niż prawnicy czy seksuolodzy. Feministki postrzegają gwałt w kontekście patriarchy, w którym nie chodzi tylko o seks, ale w głównej mierze o władzę. W ujęciu feministycznym przemoc seksualna wobec kobiet służy męskiej dominacji. Wykładnia takiego podejścia do gwałtu jest rozpowszechniona w środowiskach feministycznych w Polsce i w Stanach Zjednoczonych. Wśród polskich aktywistek dominuje postrzeganie gwałtu w kontekście przemocy i kontroli. Gwałt jest ograniczeniem sprawczości kobiet. Kobiety zajmujące się pomocą ofiarom rozumieją gwałt jako akt przemocy. Za tym aktem przemocy stoi kultura patriar-

¹¹ I. Przybek-Czuchrowska, *Kobieca trauma w świetle badań struktury rodziny, pochodzenia i rodziny własnej*, „Nowiny Lekarskie” 2010, nr 79, s. 33–34.

chalna. Feministki/aktywistki są zdania, że kobieta ma prawo do autonomii seksualnej, czyli do powiedzenia „nie” bez względu na sytuację. Feministki/aktywistki podważają twierdzenie, że mężczyźni nie są w stanie opanować pożądania. Nie dzielą ofiar na godne i niegodne ochrony. Podkreślają cierpienie kobiet w czasie gwałtu, powstanie traumy. Co więcej, feministki/aktywistki działające na rzecz praw kobiet nie definiują sprawczości w kategoriach winy i odpowiedzialności¹².

II

Z europejskich statystyk sądowych dziewiętnastego stulecia możemy zasięgnąć informacji na temat katalogu przestępstw popełnionych przez kobiety. Do najczęstszych przestępstw można zaliczyć: przerywanie ciąży¹³, dzieciobójstwo, porzucenie dziecka, oszustwo, kradzież, paserstwo, nieumyślne podpalenia, zniesławienie, fałszywe zeznania. Rzadko zdarzało się, aby kobiety były sprawczyniami zabójstw lub rozbojów. Ten rodzaj przestępstw uznawano za typowo męski. Wczesna kryminologia odnotowała jedynie dwa rodzaje zabójstw popełnianych przez kobiety: dzieciobójstwo i umyślne pozbawienie życia męża lub kochanka. Najczęstszym sposobem dokonania zabójstwa partnera było otrucie. Z kolei od lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku obserwuje się wzrost aktywności kryminalnej kobiet. W obrębie przestępczości kobiecej zachodzą przeobrażenia nie tylko ilościowe, ale przede wszystkim jakościowe¹⁴. Ich najbardziej zauważalnymi przejawami są z jednej strony znaczące zwiększanie się częstotliwości popełniania przestępstw agresywnych, z drugiej zaś — częstsze stosowanie przemocy fizycznej przez kobiety w relacjach rodzinnych. Wskazywane zmiany zachodzą nie tylko w rozwiniętych cywilizacyjnie krajach

¹² A. Kościańska, *Płeć, przyjemność, przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, Warszawa 2014, s. 169–231.

¹³ Nadmienię, że w Polsce istnieje wyłączenie odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za aborcję. W doktrynie istnieje dyskusja na temat ewentualnego przypisania kobiecie ciężarnej odpowiedzialności karnej z jakiegokolwiek podstawy prawnej, związanej z przerywaniem ciąży. Jednakże prezentowane w polskim piśmiennictwie wypowiedzi skłaniają do wniosku, że matka nigdy nie może być podmiotem czynów opisanych w art. 152 k.k. J. Bojke, M. Wantoła, *Wyłączenie odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za aborcję. Wybrane zagadnienia*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 5, s. 2 n, www.czpk.pl [dostęp: 22.12.2015].

¹⁴ Jednakże literatura wyróżnia pewne typy przestępstw w oparciu o kryterium płci. Do tego typu przestępstw możemy zaliczyć przemoc wobec zwierząt. Hipoteza mówiąca o surowszych postawach wobec zwierząt ujawnianych przez mężczyzn znalazła potwierdzenie w przeprowadzanych przez teoretyków i praktyków analizach statystycznych. Zgodnie z teoriami psychologicznymi mężczyźni w porównaniu z kobietami cechują się wyższym poziomem agresywności oraz mniejszym stopniem empatii, co znajduje potwierdzenie w przemocowych postawach wobec zwierząt. Mężczyźni częściej niż kobiety przyznają się do przedmiotowego traktowania zwierząt oraz większego skupiania się na ich użyteczności dla ludzi, a nie na ich potrzebach czy trosce o dobrostan. Mężczyźni rzadziej stwierdzali, że zwierzęta wpływają pozytywnie na ich stan psychiczny. P. Izdebski, E. Łukaszewska, N. Ulaszewska, *Okrucieństwo wobec zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 4, 2014, nr 89, s. 305.

Zachodu, lecz także w państwach, w których aktywność społeczna i zawodowa kobiet była i pozostaje niska, a sama agresja kobieca miała charakter śladowy¹⁵. W literaturze możemy znaleźć też tezę, wedle której na wzrost przestępczości kobiet duży wpływ wywarł ruch emancypacyjny. W krajach, gdzie kobiety w niewielkim stopniu uczestniczą w życiu społecznym i gospodarczym, ich przestępczość jest niewielka. Natomiast w miarę redukcji nierówności społecznych między obiema płciami następuje wzrost przestępczości kobiet. Jedną z amerykańskich autorek F. Adler¹⁶ wykazała, że w USA kobiety popełniają coraz więcej przestępstw, a ich przestępczość jest bardziej zróżnicowana. Adler odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarcza ruchy feministyczne, które pobudzają kobiety do wykazywania swoich zdolności w walce o pozycję społeczną. Kobiety przestały uważać się za osoby bierne, podporządkowane, pragną sukcesów, co jednocześnie wpływa na wzrost wskaźnika przestępczości. Oczywiście tezy wiążące wzrost przestępczości z ruchami emancypacyjnymi są poddawane krytyce, nie znajdują one bezpośredniego potwierdzenia. Wpływ na przestępczość kobiet ma często droga życiowa, trudne dzieciństwo czy wcześniej doznana trauma¹⁷.

Częściej jednak same kobiety padają ofiarą przestępstw. Jednym z nich jest przestępstwo zgwałcenia. Nowelizacja kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego rozpoczęła dyskusję dotyczącą zasadności ścigania z urzędu przestępstwa zgwałcenia. Jest ono jednym z poważnych przestępstw (przy gwałcie kwalifikowanym¹⁸ traktowanym jako zbrodnia), które w Polsce dotychczas ścigano na wniosek, co wskazywało na niskie usytuowanie tego typu czynu zabronionego w hierarchii przestępstw. Takie rozwiązanie prawne mogło być postrzegane jako przejaw dyskryminacji pośredniej ze względu na płeć, biorąc pod uwagę statystyki policyjne, z których jednoznacznie wynika, że 90% ofiar zgwałcenia to kobiety¹⁹. Przestępstwo zgwałcenia stanowi przykład asymetrii między tym co męskie a tym co żeńskie. Męż-

¹⁵ M. Cabalski, *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2013//dowload,2542,2html> [dostęp: 10.01.2016], s. 28–29.

¹⁶ F. Adler, *The interaction between women's emancipations and female criminality. Across cultural perspective*, [w:] *The Criminology of Deviant Women*, red. F. Adler, R. J. Simon, Boston 1979, s. 407–418, za: E. Sosnowska, *Spoleczne uwarunkowania przestępczości kobiet*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2009, z. XVIII, s. 301.

¹⁷ E. Sosnowska, *op.cit.*, s. 301–302.

¹⁸ W orzecznictwie wyraźnie podkreślono, że w każdym przestępstwie zgwałcenia występuje pewien stopień okrucieństwa, bezwzględności sprawcy, zmierzającego do osiągnięcia swych zamiarów groźbą, podstępem, przemocą fizyczną, to jednak dla realizacji znamion przestępstwa kwalifikowanego wymagane jest okrucieństwo wyższego stopnia, „szczególnie”, wyrażające się w zadawaniu dolegliwości przekraczających granice niezbędne dla osiągnięcia celu sprawcy. Zgwałcenia okrutne „szczególnie” są zachowaniami o wyjątkowo wysokiej intensywności przemocy, cierpień, wynikających z dręczenia ofiary nie tylko „ponad potrzebę” osiągnięcia celu, ale i ponad wszelkie dające się zrozumieć odruchy. K. Stocka, *Pojęcie „szczególnego okrucieństwa” na gruncie przepisu art. 197§3 kodeksu karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” XV, 2004, s. 193 n.

¹⁹ A. Renkiewicz, M. Duniewska, *Zasadność ścigania z urzędu przestępstwa gwałtu*, „Studia Lubuskie” XI, 2015, s. 61–62.

czyżni są głównymi autorami konstrukcji, dogmatyki i orzecznictwa w sprawach o zgwałcenie. Gdy rzecz dotyczy samego zgwałcenia, to doświadczenia mężczyzn i kobiet są różne. Kobiety zasadniczo liczą się z groźbą zgwałcenia, mężczyźni zasadniczo groźby takiej nie odczuwają. Mężczyzna znacznie częściej gwałci niż bywa gwałcony. Przypadki dokonanych zgwałceń przez kobietę stanowią rzadkość. Tymczasem o tym, czy doszło do zgwałcenia, orzeka się na podstawie męskich doświadczeń i męskich standardów. Kobiety zdają się ignorowane. Ponadto promowana jest obyczajowość i tryb ścigania, który wbrew deklarowanym ustawowo treściom chroni gwałciciela, ciężar winy za zgwałcenie jest przerzucany na ofiarę. Uwzględnienie perspektywy feministycznej pozwala więc na postawienie pytań, których dotąd prawo karne i jego twórcy najczęściej nie stawiali oraz na weryfikację tych, które udzielone zostały wcześniej przy bezrefleksyjnym przyjmowaniu w społeczeństwie za „naturalne” tego, co w rzeczywistości stanowiło efekt kultury, która była często wytwarzana i podtrzymywana przez prawo, w tym prawo karne. Refleksja uwzględniająca genderowy aspekt tworzenia i funkcjonowania prawa pozwala na rezygnację z mistyfikacji odnośnie do neutralności prawa. W efekcie może to lepiej służyć urzeczywistnianiu głoszonych ideałów sprawiedliwości społecznej przez sam fakt świadomości arbitralności podejmowania decyzji²⁰. W literaturze wskazuje się, iż zgwałcenie dotyka najintymniejszej sfery prywatności jednostki, dlatego też decyzja dotycząca ścigania sprawcy, a w konsekwencji ujawnienia faktu gwałtu, powinna należeć do ofiary. Powyższe uzasadnienie dominuje nieprzerwanie w zasadzie od czasów obowiązywania Kodeksu Karnego z 1932 roku. Jednakże nie jest ono powszechnie akceptowane. Jego zdecydowana kontestacja pochodzi między innymi ze strony niektórych nurtów feministycznych wskazujących, że wnioskowe ściganie gwałtu jest przejawem, a zarazem próbą petryfikacji, kultury męskiej dominacji. Krytyka trybu ścigania przestępstwa gwałtu formułowana ze stanowiska feminizmu ściśle wiąże się z dyskusją nad podpisaniem i ratyfikacją przez Polskę Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej²¹. Jednym z celów tej Konwencji jest skuteczne zapobieganie, ściganie i eliminowanie przemocy wobec kobiet, która często przybiera formę gwałtu. Preambuła Konwencji w części inkorporuje argumenty feministyczne, podkreślając, że „przemoc wobec kobiet jest manifestacją nierównych stosunków sił między kobietami a mężczyznami w historii, które doprowadziły do dominacji mężczyzn nad kobietami i dyskryminacji tych ostatnich, a także uniemożliwiły pełną poprawę sytuacji kobiet” oraz, że „przemoc wobec kobiet stanowi jeden z podstawowych mechanizmów społecznych, za pomocą którego kobiety są spychane na podległą wobec mężczyzn pozycję”²².

²⁰ M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” XXXII, 2010, s. 353–354.

²¹ Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 11 maja 2011 r. Dz.U. 8 lipca 2015 r., poz. 961.

²² W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 1, s. 70–71.

Analiza zasadności feministycznej krytyki wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia związana jest też z problematyką obowiązków nakładanych na państwa strony Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Traktat wprowadza rozwiązania mające sprzyjać efektywności ścigania przemocy wobec kobiet, które każda z jego stron musi respektować²³. Z punktu widzenia ochrony praw kobiet w kontekście przestępstwa zgwałcenia dużym problemem jest narażenie kobiet–ofiara gwałtu na tzw. powtórny wiktyimizację ze względu na często wadliwe rozwiązania systemowe. Do wiktyimizacji pierwotnej dochodzi w momencie popełnienia przestępstwa, ofiara zostaje pokrzywdzona po raz pierwszy. Reakcja społeczna na popełniony czyn, przekazy medialne oraz stosowanie sformalizowanych procedur przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości często powodują ponowne pokrzywdzenie. Najczęściej proces wtórnej wiktyimizacji jest niezamierzony, jednak w większości przypadków można by było go uniknąć, zachowując pewne, nawet minimalne standardy postępowania²⁴.

Nie mam wątpliwości, iż przestępstwo zgwałcenia mieści się w kręgu szeroko rozumianej przemocy wobec kobiet i stanowi jeden z jej elementów czy też przejawów. Przemoc jest wyrazem historycznie ukształtowanego, nierównego podziału między kobietami i mężczyznami. Kobiety o wiele później uzyskały prawo do studiowania i prawo wyborcze. Były wykluczone z udziału w życiu politycznym, nie miały statusu osoby prawnej. Kobiety były uzależnione od swoich mężów i ojców. W połowie XX wieku zaczęła się rozwijać nauka o ofierze przestępstwa. Do jej rozwoju przyczyniły się niewątpliwie amerykańskie feministki, które opierały się na swoich doświadczeniach z ofiarami gwałtu²⁵. Jeśli chodzi o problematykę związaną z przemocą wobec kobiet, to pewien problem stanowi język, w którym wyrażone są przepisy prawa. M. Płatek²⁶ dowodzi, iż neutralny język przepisów prawnych, kopiowany w fazie późniejszej w statystykach dotyczących sprawców i ofiar, pomija kwestię płci, która w tym przypadku ma istotne znaczenie zarówno w przyjmowanych rozwiązaniach legislacyjnych, jak i w praktyce stosowania prawa. Fakt, że zwalczanie przemocy w rodzinie jest nieustannie związane z prawami kobiet, nie jest konsekwencją przyzwyczajenia, lecz rzeczywistości, gdyż ofiarami przemocy bliskich są najczęściej kobiety²⁷. Z powoływanej już Konwencji o zapobieganiu przemocy wobec kobiet wynika, że przemoc domowa oznacza wszelkie akty fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej przemocy występujące w rodzinie lub w gospodarstwie domowym albo między byłymi lub obecnymi małżonkami/partnerami, niezależnie

²³ *Ibidem*, s. 71.

²⁴ J. Warylewski, *Rewiktyimizacja ofiar przestępstw seksualnych*, [w:] *Przemoc instytucjonalna*, „Kwartalnik Centrum Praw Kobiet. Prawo i Płeć” 2001, nr 1, s. 12 n.

²⁵ L. Mazowiecka, *Z problematyki reagowania na przemoc wobec kobiet*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 12, s. 119.

²⁶ M. Płatek, *Karnoprawne modele przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, „Archiwum Kryminologii” XXIX–XXX, 2007–2008, s. 602.

²⁷ *Ibidem*, s. 605.

od tego, czy sprawca i ofiara dzielą miejsce zamieszkania. Konwencja o zapobieganiu przemocy wobec kobiet definiuje przemoc wobec kobiet jako naruszenie praw człowieka oraz formę dyskryminacji kobiet. Uważa za przemoc wobec kobiet wszelkie akty przemocy ze względu na płeć, które prowadzą lub mogą prowadzić do fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej szkody lub cierpienia kobiet, w tym również groźby takich aktów, sytuacje przymusu lub arbitralnego pozbawienia wolności zarówno w życiu publicznym, jak i w życiu prywatnym. W tej definicji znajdują odzwierciedlenie pojęcia wypracowane przez międzynarodowe trybunały, a także Światową Konferencję Kobiet z 1995 roku w Pekinie. Od 1995 roku dostrzeżono i uwrażliwiono się na fakt, iż prawno-człowieczy dyskurs nie dostrzegał rutyny i praktyk związanych ze stosowaniem przemocy wobec kobiet, uznając je za nieistotne, naturalne lub też normalne właśnie dlatego, że odnosiły się do sposobu traktowania kobiet. Prowadziło to do niewyobrażenia, niedostrzeżenia i nieidentyfikowania tego, co spotyka kobiety jako przemoc. Tym bardziej nieidentyfikowano przemocy wobec kobiet za naruszenie praw człowieka. To samo co w innych warunkach, gdy nie dotyczyło kobiet i nie działa się w kręgu rodzinnym, identyfikowano jako przemoc, w sytuacji gdy spotykało kobietę od osób jej najbliższych, najczęściej mężczyzn, nie nazywano przemocą, lecz określano, niejako frasobliwie, mianem problemu rodzinnego. Dostrzeżono dominującą tu też skłonność do upatrywania tego, co spotyka kobietę od osób bliskich jako efekt jej zawinionych zachowań²⁸. Polska, zanim podpisała Konwencję o zapobieganiu przemocy wobec kobiet, już wcześniej ratyfikowała Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 roku, ratyfikowaną przez Polskę w 1982 roku. W preambule Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji wobec kobiet podkreślono kulturowe źródła dyskryminacji kobiet wynikające między innymi z wykorzystywania macierzyństwa do deprecjonowania ich roli i unikania dostrzegania roli rodzicielstwa. Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji wobec kobiet podkreśla konieczność ewolucji tradycyjnych ról mężczyzn i kobiet i wyeliminowania tych, które sprzyjają opresji mężczyzn nad kobietami oraz pozbawiają je szans na pełen rozwój i eliminację dyskryminacji kobiet. Przemoc jest jednym z tych czynników, które powinny zostać bezwzględnie wyeliminowane. Istotą przemocy jest pozbawienie mocy jednostki doświadczającej przemocy. Poczucie uzależnienia, niemocy, bezsilności, strachu, izolacji i bezradności niesie z sobą dewastujące bezpośrednie skutki osobom pokrzywdzonym. Zgodnie z zapisami zawartymi w Konwencji o likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet państwa strony tejże Konwencji są zobowiązane do zmiany społecznych i kulturowych wzorców zachowania mężczyzn i kobiet w celu osiągnięcia likwidacji przesądów i zwyczajów lub

²⁸ M. Płatek, *Ochrona prawna przed przemocą wobec kobiet i przemocą domową*, [w:] *Rzecznik Praw Obywatelskich. Zasada równego traktowania. Prawo i praktyka. Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych i z niepełnosprawnością. Analiza i zalecenia*, „Biuletyn RPO Źródła” 2013, nr 7, s. 23–25.

innych praktyk, które opierają się na przekonaniu o niższości lub wyższości jednej z płci albo na stereotypach roli mężczyzn i kobiet²⁹.

Na marginesie dotychczasowych rozważań, Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet w uwagach końcowych dotyczących siódmego i ósmego sprawozdania okresowego Polski zaznacza swoje zaniepokojenie w związku z tym, że Krajowy Program Działań na rzecz Równego Traktowania w latach 2013–2016, który zastąpił poprzednie Krajowe Programy Działań na rzecz Kobiet, niedostatecznie uwzględnił kwestie praw kobiet oraz ochrony kobiet przed dyskryminacją. Z raportu Komitetu wynika, iż nie przeznaczono wystarczających funduszy na wsparcie organizacji pozarządowych, zajmujących się prawami kobiet oraz że kobiety w ograniczonym stopniu uczestniczyły w opracowaniu i ewaluacji Krajowego Programu Działań. Zwrócono także uwagę na wysiłki podejmowane przez rząd w celu zapobiegania stereotypowemu przedstawianiu ról społecznych kobiet w mediach i w społeczeństwie. Komitet wyraził zaniepokojenie z powodu utrwalania stereotypów płciowych dotyczących ról i obowiązków kobiet i mężczyzn w rodzinie i w społeczeństwie. Komitet okazał szczególne zaniepokojenie w związku z informacjami na temat nasilenia się stereotypowych, czasami nawet poniżających wizerunków kobiet w mediach, co przyczynia się do utrwalania przemocy seksualnej, w tym gwałtu³⁰.

W związku z przemocą przyjęła się — nie tylko w Polsce, lecz także w innych państwach europejskich — koncepcja syndromu maltretowanej kobiety. Rozwój tejże koncepcji był niezmiernie ciekawy w sądach państw kultury *common law*. Koncepcja syndromu maltretowanej kobiety doprowadziła do pewnych modyfikacji w instytucji szeroko rozumianej obrony koniecznej, uzupełniła rozwiązania legislacyjne i instytucjonalne, służące zwalczaniu przemocy domowej. Sądy państw kultury *common law* niejednokrotnie uwzględniały argument obrony, że oskarżona o zabójstwo męża czy też partnera dopuściła się przestępstwa w związku z faktem, iż na skutek przemocy domowej cierpi na syndrom maltretowanej kobiety. Skutkowało to całkowitym lub częściowym usprawiedliwieniem czynu kobiety, a tym samym jej uniewinnieniem, zmianą kwalifikacji czynu z morderstwa na zwykłe zabójstwo lub istotnie łagodniejszym ukaraniem oskarżonej nawet w tych przypadkach, gdy ofiara została uśmiercona w sposób oparty na podstępie. Dla przykładu mogła zostać uśmiercona w trakcie snu, kiedy to nie miała pełnej świadomości i w zasadzie żadnej możliwości obrony. Jednakże część feministycznej jurysprudencji sceptycznie odniosła się do syndromu bitej kobiety czy też amerykańskiego wytworu, określonego jako „silne zaburzenia psychiczne lub emocjonalne”. Zdaniem feministek operowanie tymi pojęciami stygmatyzuje kobiety doświadczające przemocy domowej i zakłada postrzeganie ich czynów wobec swoich oprawców za reakcję — co prawda usprawiedliwioną, ale zarazem chorobową. Powoływanie się w sądzie na syndrom maltretowanej kobiety czy też na „silne zaburzenia psychiczne lub emocjonalne”

²⁹ *Ibidem*, s. 25–28.

³⁰ A. Renkiewicz, M. Duniewska, *op. cit.*, s. 62.

może utrzymywać stereotypowe wyobrażenia kobiety jako osoby nieporadnej i słabej, działającej w sposób irracjonalny w sytuacjach ekstremalnych. W ocenie środowisk feministycznych zachowania kobiet uciekających się w ostateczności do przemocy nie należy postrzegać w kategoriach niezawinionej patologii, a przecież takie skojarzenie na pierwszy rzut oka może budzić określenie „syndrom”, lecz w tych zachowaniach widzieć co do zasady normalną i racjonalną reakcję obronną. W rozumieniu feministek syndrom maltretowanej kobiety służy interesowi oskarżonej, ale za zbyt wysoką, w sensie samego wizerunku kobiet i ich postrzegania, cenę. Wobec tego współcześnie w gronie feministycznych prawniczek poparcie zyskuje stanowisko postulujące nadanie instytucji obrony koniecznej i innym instytucjom tzw. częściowej obrony postaci responsywnej względem doświadczeń kobiety, a nie tylko odpowiadającej męskiemu oglądowi racjonalności³¹.

Oprócz przemocy domowej i przestępstwa zgwałcenia do najczęstszych przestępstw stosowanych wobec kobiet należą przestępstwa związane z prostytutką, kuplerstwo i sutenerstwo. Stręczycielstwo polega na doprowadzeniu do uprawiania prostytutki przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub wykorzystując stosunek zależności albo krytyczne położenie. Stręczycielstwo polega na wymuszaniu świadczenia prostytutce wbrew woli ofiary. Natomiast kuplerstwo i sutenerstwo polegają na tym, że nakłania się osobę do uprawiania prostytutki lub jej to ułatwia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wśród przestępstw związanych z prostytutką można wskazać przykładowo okradanie prostitutek z ich zarobku przez stręczycieli i sutenerów lub zmuszanie ich do pracy w kontraktach sadystycznych. Duży problem w prawie karnym stanowi handel kobietami — wyjątkowo niebezpieczne przestępstwo. Handel kobietami jest kwalifikowany w polskim prawie karnym jako handel żywym towarem. Technika tego przestępstwa polega na podstępnym zwabianiu atrakcyjnych, młodych kobiet do wyjazdu do innego państwa pod pozorem załatwienia pracy. Na granicy państwa organizatorzy wyjazdu zabierają kobietom paszporty w związku z czym, na ogół nie znając języka, kobiety te są całkowicie od nich zależne. Są ukrywane przed organami prawa i materialnie wykorzystywane przez „swoich” właścicieli. Niekiedy są sprzedawane innym „właścicielom”. Taka sprzedaż zdecydowanie utrudnia ich wyzwolenie. Powrót tych kobiet do normalności, analogicznie jak kobiet, które są ofiarami przestępstwa zgwałcenia, jest niesłychanie trudny. Wymagają natychmiastowej i specjalistycznej psychoterapii, bez której z trudem przystosowują się do normalnego życia³².

Rozpatrując zjawisko przemocy z punktu widzenia norm prawa karnego w Polsce należy nadmienić, iż mamy jeszcze dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z dnia 25 października 2012 roku ustanawiającą normy minimalne w za-

³¹ G. Maroń, *Wpływ feministycznej jurysprudencji na procesy tworzenia i stosowania prawa — perspektywa anglosaska*, [w:] *Refleksyjność w prawie. Inspiracje*, red. J. Karczewski, M. Żuwała, Warszawa 2015, s. 108–111.

³² H. Machel, *Przestępczość kobiet i wobec kobiet — spojrzenie kryminologiczno-penitencjarne*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 8, s. 19.

kresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującą dyrektywę ramową Rady 2001/220/WSiSW. Dyrektywa już w preambule określa przemoc na tle płciowym za skierowaną przeciwko osobie ze względu na jej płeć, tożsamość płciową lub której ofiarami stają się w przeważającej mierze osoby danej płci i rozumiana jest jako forma dyskryminacji oraz pogwałcenia podstawowych wolności ofiary. Dyrektywa obejmuje przemoc w bliskich związkach, przemoc seksualną (w tym gwałt, napaść na tle seksualnym i molestowanie seksualne), handel ludźmi, niewolnictwo oraz różne formy krzywdzących praktyk, takie jak przymusowe małżeństwa, okaleczenie żeńskich narządów płciowych i tak zwane przestępstwa popełniane w imię honoru. Kobiety będące ofiarami przemocy na tle płciowym oraz ich dzieci wymagają szczególnego wsparcia i szczególnej ochrony ze względu na występujące w przypadku takiej przemocy zjawisko wiktymizacji wtórnej oraz ponownej wiktymizacji, zastraszania i odwetu. W dyrektywie opisana jest też przemoc w bliskich związkach. Sprawcą przemocy jest wtedy najczęściej małżonek lub partner, czy też inny członek rodziny ofiary, niezależnie od tego, czy dzieli lub dzielił z ofiarą gospodarstwo domowe. Taka przemoc może obejmować przemoc fizyczną, seksualną, psychologiczną lub ekonomiczną i może powodować uraz fizyczny lub psychiczny, cierpienie moralne bądź emocjonalne, a także straty majątkowe. Przemoc w bliskich związkach jest poważnym i często ukrywanym problemem społecznym. Wobec tego przemoc może skutkować systematycznymi urazami psychicznymi i fizycznymi o poważnych konsekwencjach, gdy sprawcą jest osoba, której ofiara powinna móc ufać. Ofiary przemocy w bliskich związkach najczęściej potrzebują szczególnych środków ochrony. Ofiarami tego rodzaju przemocy są przeważnie kobiety, a ich sytuacja może być poważniejsza, im bardziej uzależnione są od sprawcy z powodów ekonomicznych, społecznych lub przez wzgląd na prawo pobytu. Osoby narażone na powtarzające się akty przemocy w bliskich związkach, ofiary przemocy na tle płciowym powinny uzyskać specjalistyczne wsparcie i ochronę prawną. Specjalistyczne wsparcie polega na zapewnieniu schronienia i bezpiecznego zakwaterowania, pilnej pomocy medycznej, skierowaniu na badania lekarskie i obdukcję w celu uzyskania dowodów w przypadku gwałtu lub napaści na tle seksualnym, krótkiego i długoterminowego doradztwa psychologicznego, opieki pourazową, doradztwo prawne, dostęp do adwokata³³.

Bibliografia

- Adler F., *The interaction between women's emancipations and female criminality. Across cultural perspective*, [w:] *The Criminology of Deviant Women*, red. F. Adler, R.J. Simon, Boston 1979.
- Badinter E., *Falszywa ścieżka*, przeł. M. Kozłowska, Warszawa 2005.
- Bauer J., *Granica bólu. O źródłach agresji i przemocy*, przeł. M. Skalska, Słupsk 2015.
- Bojke J., Wantoła M., *Wyłączenie odpowiedzialności karnej kobiety ciężarnej za aborcję. Wybrane zagadnienia*, „e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 5, www.czpk.pl.

³³ L. Mazowiecka, *op. cit.*, s. 121–122.

- Cabalski M., *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2013///download,2542,2html>.
- Furtacz A., *Psychologiczna charakterystyka kobiet agresywnych seksualnie*, [w:] *Dziecko jako ofiara przemocy*, red. B. Gulla, M. Wysocka-Pleczyk, Kraków 2009.
- Izdebski P., Łukaszewska E., Ulaszewska N., *Okrucieństwo wobec zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 4, 2014, nr 89.
- Jasiński W., *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 1.
- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 11 maja 2011 r. Dz.U. 8 lipca 2015 r., poz. 961.
- Kościańska A., *Płeć, przyjemność, przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, Warszawa 2014.
- Machel H., *Przestępczość kobiet i wobec kobiet — spojrzenie kryminologiczno-penitencjarne*, „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 8.
- Maroń G., *Wpływ feministycznej jurysprudencji na procesy tworzenia i stosowania prawa — perspektywa anglosaska*, [w:] *Refleksyjność w prawie. Inspiracje*, red. J. Karczewski, M. Żuwałańska, Warszawa 2015.
- Mazowiecka L., *Z problematyki reagowania na przemoc wobec kobiet*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 12.
- Płatek M., *Karnoprawne modele przeciwdziałania przemocy w rodzinie*, „Archiwum Kryminologii” XXIX–XXX, 2007–2008.
- Płatek M., *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, „Archiwum Kryminologii” XXXII, 2010.
- Płatek M., *Ochrona prawna przed przemocą wobec kobiet i przemocą domową*, „Biuletyn RPO Źródła” 2013, nr 7.
- Przybek-Czuchrowska I., *Kobieca trauma w świetle badań struktury rodziny, pochodzenia i rodziny własnej*, „Nowiny Lekarskie” 2010, nr 79.
- Regina Ch., *Przemoc kobiet. Historia społecznego tabu*, przeł. G. Przewłocki, Warszawa 2013.
- Renkiewicz A., Duniewska M., *Zasadność ścigania z urzędu przestępstwa gwałtu*, „Studia Lubuskie” XI, 2015.
- Sosnowska E., *Spółeczne uwarunkowania przestępczości kobiet*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2009, z. XVIII.
- Stocka K., *Pojęcie „szczególnego okrucieństwa” na gruncie przepisu art. 197§3 kodeksu karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” XV, 2004.
- Warylewski J., *Rewiktylizacja ofiar przestępstw seksualnych*, [w:] *Przemoc instytucjonalna*, „Kwartalnik Centrum Praw Kobiet. Prawo i Płeć” 2001, nr 1.
- Wiciak I., Baranowska M., *Wybrane patologie społeczne. Uwarunkowania, przejawy, profilaktyka*, Szczepno 2009.